



wiadomości

1985
10

Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej



Leżą przed nami pożyczkowe kartki "Wiadomości TPZŁ" - periodyku Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej wydawanego w Warszawie przez Zarząd Główny w latach sześćdziesiątych.

Z jego stron można dowiedzieć się nie tylko o dorobku Towarzystwa, ale również o potrzebach społecznych, kulturalnych i gospodarczych ówczesnego powiatu łomżyńskiego. Można dowiedzieć się jakie wnioski zgłaszane były podczas kolejnych zjazdów Wychowanków Szkół Łomżyńskich; jakie podejmowane były uchwały, na jakie napotymano trudności, jakie efekty pracy uzyskiwano podczas działalności na rzecz miasta i regionu.

Nawiązując do tradycji wydawniczej naszych poprzedników Oddział Łomżyński podjął działania mające na celu zapewnienie pełnej informacji o działalności naszego Towarzystwa.

Niniejsza "jednodniówka" wydana z okazji 100 rocznicy urodzin Adama Chętnika, niech będzie wizytówką pozytywnych przedsięwzięć, zamierzeń oraz dorobku społeczeństwa w łączeniu tradycji z teraźniejszością i przyszłością Ziemi Łomżyńskiej

Kolegium Redakcyjne

Łomża, 1985-10-19

POKOJ JEST NAM POTRZEBNY JAK POWIETRZE I WODA

- powiedział Profesor dr hab. Adolf Ciborowski na spotkaniu z wyborcami w Łomży.

Adolf Ciborowski kandydat na posła z listy krajowej jest synem znanego działacza ZNP, założyciela i wieloletniego prezesa ZG TPZŁ, profesora Edwarda Ciborowskiego.

Na spotkaniu poselskim zorganizowanym z inicjatywy PRON-u oraz TPZŁ zgromadziło się w auli Technikum Budowlanego wielu członków Towarzystwa, przedstawicieli architektów oraz młodzieży szkół średnich.

W trakcie dyskusji nasi członkowie zgłosili wnioski dotyczące nowelizacji ustawy o emeryturach, budowy dworca PKP i PKS w Łomży, ochrony zabytkowego cmentarza oraz remontu hali targowej i wiele innych. Prof. A. Ciborowski ustosunkowując się do wniosków wskazał na związek naszego rozwoju społecznego z potrzebą zapewnienia narodowi Europy pokoju i stabilizacji.

Celem Towarzystwa jest:

1. Popieranie i popularyzowanie rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego Ziemi Łomżyńskiej.
2. Kultywowanie i popularyzowanie tradycji obyczajów i folkloru Ziemi Łomżyńskiej oraz rozwijanie wiedzy o tym regionie.
3. Utrwalanie wśród członków zasad koleżeńkiego współżycia i łączności ze społeczeństwem Ziemi Łomżyńskiej.

Adres Zarządu Głównego i Oddziału Łomżyńskiego TPZŁ:

Łomża, ul. Armii Czerwonej 22; tel: 34-81 w.1

Łomża



HERB MIASTA ŁOMŻY...

W protokóle z 21 lutego 1964 r. w sprawie herbu miasta Łomży doc. dr Adam Chętnik i mgr Donata Godlewska ustalili: "Uważamy, że najbardziej wiarygodny i autentyczny jest herb miasta Łomży z XVI w."

Prof. dr Jerzy Wiśniewski w opinii o herbie z 15 stycznia 1977 r. napisał: "chcąc ustalić jaki był właściwy herb miasta Łomży należy sięgnąć do zachowanych w archiwum pieczęci miasta Łomży - z roku 1544 i 1568 podaje publikacja D. Godlewskiej, Dzieje Łomży, W-wa 1962, s.42 i 43 i na nich należy się opierać przy odtwarzaniu herbu miasta Łomży".

Herbem miasta jest jeleni przeskakujący kamienie. Herb otrzymała Łomża prawdopodobnie od książąt mazowieckich w XV w. Najstarszy rysunek herbu zachował się na pieczęciach miasta z XVI w., którymi opatrzone były listy wysłane przez burmistrza i rajców łomżyńskich do rady miasta Gdańska. Starszego herbu nie odnaleziono.

Jak powstało Towarzystwo?

Odpowiedź na pytanie: "Jak powstało NASZE TOWARZYSTWO?" może okazać się nieistotna. Wszak wielu brało udział w czynnym organizowaniu pierwszych spotkań w Warszawie, potem - zjazd w Łomży i wreszcie... Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Jaki urok posiada to miasto i ziemia, że w stolicy państwa ciekawiającego Europę znalazły się inne nie tak wielkie, ale pochłaniające czas, myśli i kawałek serca, bliskie sprawy? Dlaczego właśnie tu nad Wisłą a nie nad Narwią, powstaje coś, co jest tylko miernikiem dobrych chęci ale wyrazem zainteresowania, pamięci i czynnego zaangażowania?

W pierwszym okresie praca szła w kierunku przygotowania w Łomży zjazdu koleżeńskigo. Ścierały się dwie tendencje; zwyciężyła myśl powszechnego zjazdu wychowanków wszystkich istniejących przed wojną w Łomży szkół średnich. Równolegle były prowadzone prace organizacyjne Towarzystwa.

W dniu 21 kwietnia 1958 roku w mieszkaniu kol. Edwarda Ciborowskiego w Warszawie odbyło się pierwsze zebranie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, które uchwaliło przygotowany przez komisję statut.

Po co powstało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej?

Na to pytanie niech każdy odpowie sobie sam.

Dla mnie jest ono wyrazem, nie dającej się zniszczyć w każdym człowieku, potrzeby działania dla dobra ogólnego /.../

Jan Kisiel

Przedruk z "WIADOMOŚCI TPZŁ" 1963/64

**ZOSTAŃ CZŁONKIEM
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ!**

W 100 ROCZNICĘ URODZIN ADAMA CHĘTNIKA

Malwina Baryz Adamowi Chętnikowi

z okazji Sesji Kurpiowskiej Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego poświęconej 100 rocznicy urodzin, jego pamięci

Bohaterze
dnia codziennego,
cichy, skromny
umiejący kochać,
budzić ducha
do umiłowania
piękna puszczy,
kurpiowskiego ludu.

Kędy Narew
rozlewa swe wody,
kędy pieśni kurpiowskie
i taniec
budzi Chętnik
w duszy swego ludu
patriotyzm, jako pomnik
i polskości szaniec.

Muzeum i Skansen
praca nad bursztynem
oto wielkie
życia jego dzieżka
by pionierem stał się
lud tej Ziemi,
aby Polska nigdy nie zginęła...

Na cmentarzu
w cichym Nowogrodzie
pamięć ludzka
mówi o wielkości
Tego, który całym
swoim życiem
piękno Kurpiów
Kurpiowską kulturę
budził,
w puszczy, w pieśni
odnajdywał
dla swojej Ziemi
i dla jej polskości...

Łomża-Marianowo-Nowogród
Ostrołęka 21-23.IX.1984r.

O SESJI POPULARNO-NAUKOWEJ

W roku bieżącym przypada setna rocznica urodzin Adama Chętnika. Od najmłodszych lat i przez całe dorosłe życie ciężko i wytrwale pracował nad sobą i dla innych. Poświęcił się bez reszty ukochanej kurpiowskiej ziemi rodzinnej, jej mieszkańcom, ich kulturze, obyczajom i folklorowi.

Nie też dziwnego, że wielu ludzi wiele instytucji szczególnie zajmują się sylwetką Adama Chętnika i jego dorobkiem.

Z okazji 100 rocznicy urodzin Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej ogłosiło rok 1985 - rokiem chętnikowskim.

W roku bieżącym 19 października z inicjatywy naszego Towarzystwa i przy współudziale Wydziału Kultury i Sztuki i Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wójewódzkiego oraz Muzeum Okręgowego w Łomży organizowana jest sesja popularnonaukowa z okazji 100 rocznicy urodzin. Powstał Komitet Honorowy Obchodów Setnej Roczniczy Urodzin Adama Chętnika pod przewodnictwem prof. dra Adolfa Ciborowskiego.

Przez zorganizowanie sesji popularnonaukowej chcielibyśmy pogłębić dorobek naukowy Adama Chętnika oraz spopularyzować jego sylwetkę i osiągnięcia. Stąd udział w sesji oprócz ludzi nauki i przyjaciół szerokiego grona nauczycieli z całego województwa, pracowników instytucji kulturalnych oraz młodzieży klas maturalnych.

Pragnęlibyśmy, aby nam wszystkim w codziennym życiu przyświecało powiedzenie, którego często używał Adam Chętnik "Czyniąc, zastanawiam się czy to będzie dobre dla Polski"

Osiemdziesięcioletni dorobek jego życia jest wręcz nieoceniony. Wielostronność zainteresowań i interdyscyplinarne kierunki badań przyniosły w efekcie około 100 prac, ponad 500 artykułów i zorganizowania dwóch muzeów tj. Skansenu w Nowogrodzie i Regionalnego w Łomży.

Szereg opracowań, wiele dzieł Adama Chętnika jest wręcz unikalne i gdyby nie zostały przez niego utrwalone, dzisiaj nie byłyby możliwe do opracowania i przekazania potomnym.

Adam Chętnik

MOJ ŻYCIORYS

(fragmenty)

Urodziłem się 20 grudnia 1885 r. w osadzie / miasteczku / Nowogród nad Narwią / pow. Łomża, woj. Białystok / z ojca Vincentego i matki Stanisławy z Fliszkowskich. Ojciec pochodził z rodziny drobno-rolniczej z pobliskiej wsi Łatwicy.

Do Nowogrodu byłem bardzo przywiązany: miasteczko to nad dwiema rzekami / Narwią i Pisą /, na wysokim wzgórzu, otoczona wówczas lasami dawnej puszczy Nowogrodzkiej - jako częścią kurpiowskiej / Zielonej /, bogatej w ciekawe wnioski kurpiowskie, zabytki w ziemi, polach i na pustkowiach wryły mi się w pamięć na całe życie. Z ludźmi miejscowymi żyłem dobrze, należałem do wszelkich zrzeszeń miejscowych, szerzyłem oświatę, ochronę przyrody i zabytków. Mając lat 20 - 21, zacząłem się uczyć do egzaminu z 4-ich klas gimnazjalnych. Na lekcje chodziłem pieszo 3 razy tygodniowo do Łomży - przez 1 1/2 roku. Jednocześnie pracowałem albo z ojcem przy budowach, albo pod koniec w mleczarni w Łomży, co mi starczało na śniadania i kolacje.

Po nauce w Łomży złożyłem egzamin na "Warszawskie Kursy" Pedagogiczne - które ukończyłem z dyplomem nauczycielskim po 2 latach / bez praw rządowych /. W roku 1910 zostałem zastępcą wychowawcy w bur- sie tychże kursów, a w r. 1911 wraz z innymi kolegami, byłem przez kilka miesięcy w Petersburgu, gdzie opanowałem język rosyjski, złożyłem egzamin nauczycielski przy jednej ze szkół średnich. Po powrocie do Warszawy, uczęszczałem na Wyższe Kursy Naukowe / Wolna Wszechnica Polska / i po dwu latach i egzaminach otrzymałem dyplom z ukończenia Wydziału Humanistycznego. W roku 1926 otrzymałem odpis pisma z Uniwersytetu Warszawskiego o uchwale Dziekanatu do Ministerstwa Oświaty, zezwalające na mój egzamin doktorski Wydziału Humanistycznego / miałem już wówczas

na sobą serię prac własnych, drukowanych /.../ latami 1928 - 31 pracowałem w Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

Od roku 1939 po zniszczeniu placówek, podjąłem usiłowania ocalenia zbiorów, udałem się do Warszawy, gdzie pracowałem w podziemnej akcji do spraw kazurow /.../. W międzyczasie uczęszczałem też przez parę lat na tajny uniwersytet - kurs dla doktorantów w Warszawie. Pod koniec drugiej wojny złożyłem tamże egzamin magisterski z dziedziny muzealnictwa regionalnego, po czym zostałem asystentem prof. E. Frankowskiego przy Instytucie Etnologicznym w Warszawie. W czerwcu 1946 roku złożyłem w Poznaniu egzamin doktorski / jedna prac drukowanych "Pożywienie Kurpiów" / oraz w tymże roku habilitowałem się tamże na docenta / w wieku 61 lat / Pierwszy wykład na Uniw. w Poznaniu miałem na temat "Przemysł i sztuka bursztyniarska nad Narwią".

Zamierzanie do zbierania zabytków miałem od młodych lat. Już w domu rodziców posiadałem swoją biblioteczkę i małe muzeum znaleźisk, wykopalisk, miejscowych skał i innych itp.

Najwięcej pchało mnie życie do pracy pisarskiej - autorskiej, a z czasem wydawniczej. W roku 1908 wydawałem pisemko / ręcznie / z ilustracjami p.n. "Kolega" - dla kolegów z kursów ped. w Warszawie, a z czasem na hektografie p.t. "Kaganiec Oświaty" - dla szkół średnich w Warszawie. Pracowałem w nielegalnej prasie "Polak" / 1904 - 1906 / i "Polska" / 1910 /. Organizowałem koła młodzieży wiejskiej, koła śpiewacze i muzyczne, koła wstrzeźmiewczości od wódki "Przyszłość" i "Drużyny Junackie" itp. co do tych drużyn, to powziąłem myśl ich tworzenia po powrocie z kursu wojskowego i skautingu we Lwowie.

W roku 1923 zostałem wybrany w Łomżyńskim na posła do Sejmu. W Sejmie wszystkie potrzeby pogranicza i kurpiów zgłaszałem na Komisję Sejmową, referowałem je i przeprowadzałem przez głosowania poselskie. Broniełem zawsze interesów Kurpiowszczyzny i Pogranicza.



Po I wojnie - rozpoczęłem organizowanie Muzeum regionalnego / kurpiowskiego/ w Nowogrodzie. W r. 1927 było otwarcie tegoż Muzeum - w jednym narazie budynku, z czasem powstał tu "Kurpiowski Skansen" - Muzeum na wolnym powietrzu. Muzeum to oparłem na okazach zbieranych już od roku 1909. Powstało tu całe osiedle na zadrzewionym własnym / 1/4 ha/ placu, z budynkami, magazynami, starą pasieką, dawnymi kapliczkami, altankami, zielenią drzew i krzewów z wspaniałym widokiem na dolinę Narwi i okoliczne wioski kurpiowskie. Przy Muzeum był Zespół Kurpiowski / 25 osób/ z chórem i kapelą 95-6 instrumentów ludowych/, który dawał widowiska z tańcami regionalnymi i odczytami po bliższej okolicy i miastach jak Ostrołęka, Białystok, "arszawa. Do Muzeum przyjeżdżały wycieczki z całego kraju, a nawet z zagranicy / Mazury z Prus Wsch., ze Szwecji, uczeni niemieccy, wycieczki Polaków z USA itd./ Muzeum posiadało wydawnictwa i pocztówki, widokówki miejscowe, do 2 tys. eksponatów, stały bufet, gospodę na 20 osób - kuchtynę wycieczkową, przewodników i stałego dozorcę. Urządzenie tego Muzeum kosztowało kilkadziesiąt tys. zł, przedwojennych, z czego tylko 10% uzyskano od PTK i Funduszu Kul. Nar., reszta pochodziła od organizatorów i założycieli, którzy w tym jednym z nielicznych muzeów ludowych pracowali przez wszystkie lata zupełnie bezinteresownie, co podkreślała niejednokrotnie różna prasa.

Zaraz na początku II wojny muzeum to zostało zbombardowane przez Niemców i spalone. Wywiezione przeze mnie dla ochrony ważniejsze zbiory muzeum i Stacji Naukowej również uległy zniszczeniu. Wieloletnia, trudna praca Adama Chętnika i małżonki mojej Zofii z Kłukowskich, poszła w niwecz. Po II wojnie kustoszka muzeum w Nowogrodzie / Zofia Chętnik/ zmarła a piszący to zorganizował i częściowo urządził - ale już w Łomży - drugie podobne muzeum ze zbiorów powojennych. W Łomży / z bogatym działem etnograficznym i bursztyniarskim na Kurpiach/ - zostający od roku 1953 pod opieką zamkniętej pracowniczki, a obecnie kierowniczką tejże placówki - Jadwigi Chętnikowej, drugiej mojej małżonki.

Placem pięknie położonym nad rz. Narwią w czasie wojny zrytym pociskami i rowami strzeleckimi opiekowała się przy pomocy sąsiada - rybaka Edwarda Kamińskiego i jego żony. Plac został nieco uporządkowany, pozostałe dwie bacie zabezpieczone, a cały prawie ogród ogrodzony przy częściowej pomocy Muzeum Narodowego. Obecnie czeka na swoje dalsze przeznaczenie. Na dodanym do całości placu - przez miejscową Radę Narodową / od r. 1957/ urządziła się dawna zagroda kurpiowska.

KURPIOWSKA KAPELA PRYMUZEALNA W NOWOGRODZIE

"Lud nasz polski jest na ogół rozmiłowany w śpiewie i muzyce" - pisze Adam Chętnik w pracy "Instrumenty muzyczne kurpiowsko - mazurskie".

Początkowe dzieje kapeli łączą się z okresem międzywojennym od kiedy zaczął budzić się ruch regionalny na naszych ziemiach. Zespół Kurpiowski był jednym z pierwszych jaki powstał w naszym kraju. Zorganizował go Adam Chętnik - wielce zasłużony badacz regionu aby móc tym lepiej popularyzować rodzinny folklor w bliższych i dalszych stronach Mazowsza. Kapela wraz z zespołem, złożonym z dziewcząt i chłopców miejscowych - występowała w czasie Wieczorów Kurpiowskich czy Regionalnych nie tylko w Łomży i Nowogrodzie, ale także w strońcu, Kolnie i Zambrowie, Piałymstoku m.in. podczas uroczystych obchodów Dni Morza.

Brała udział w "Weselu Kurpiowskim" wystawionym na scenie teatru w Warszawie.

Skład osobowy ulegał niekiedy zmianie, zwłaszcza harmoniści zmieniali się kolejno: Franciszek Just z Szablaku, Bolesław Piaścik z Dobregolasu, Edward Wójcik z Kuzi.

Obecnie obok Olbrysia od lat grają skrzypkowie - Arkadiusz i Jan Nasiadko z Mątewicy, klarncista - Stanisław Dudo z Niskowizny, harmonista - Mieczysław Kurpiewski z Dzierzgów oraz Jan Witkowski z Nowogrodu, grający na bębnie. Opiekunem Kapeli jest Edward Żebrowski z Nowogrodu.

Kapela prymuzealna w Nowogrodzie złożona z autentycznych grajków i pieśniarek ludowych, ubranych w stroje kurpiowskie, grająca melodie tradycyjne na instrumentach ludowych, jest prawdziwą propagatorką pięknego folkloru regionu łomżyńsko-kurpiowskiego naszego województwa.

WYCIECZKA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA SZLAKIEM ADAMA CHĘTNIKA

W Setną Rocznicę Urodzin tego tak bardzo oddanego Badacza Regionu Kurpiowszczyzny Zarząd Oddziału Łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej dzięki usilnym staraniom Pani mgr Jadwigi Chętnikowej zrealizował w dniu 22 czerwca 1985 r. Objazdową Sesję poświęconą szczególnie osobistościom na terenie tzw. Puszczy Zielonej.

I tak, najpierw dla złożenia kwiatów stanęliśmy przed barcią nagrobkową doc. Chętnika na cmentarzu w Nowogrodzie. Pierwszy styk z Kurpiowszczyzną. Żona zmarłego pani Jadwiga wzięła się w rolę i w poświęceniu męża. Sama zakomponowała nagrobek. Znaleziono w wodzie potężne bierwiono pomyślała jako jedno z barci w Puszczy Zielonej. Ekipa budowlana z muzeum zrealizowała jej pomysł. W miejscu wyroju pszczelego wykonano małą wnękę. Umieszczono w niej "Frasobliwego Chrystusa", jedno z lepszych dzieł artysty ludowego z Jankowa Młodzianowa, p. Konstantego Chojnowskiego.

Następnie stajemy w Bysem. Kiedyś wykłuszała tu puszcza wydma piaskowa. Wykorzystano ją na znacznych rozmiarów tartak. Przy tartaku pobił się osiedle a w osiedlu w roku 1888 - drewniany kościół upamiętniony ogromnymi palmami, którymi uświetnia się doroczną procesję rezurekcyjną.

Wyłania się Myszyniec, dawny Misiniec łomżyńskich jezuitów z roku 1654. Z czasem powstał i drugi starościniecki Myszyniec - Martuny, aż w końcu złączono w jedno miasto. W pobliżu pod Kopańskim Mostem, wybił się w walce ze Szwedami łomżyński Stach Konwa rodem spod Jednacza.

Zdążamy na kasztel: przy pomniku doc. Chętnika panna Hanna kwiaty ułożyła, a Pani Jadwiga o kasztelu prawi i do dworku zaprasza ... na herbatę, na psiwo kozicowe, na miodniki i luluje.



**Towarzystwo Przyjaciół
Ziemi Łomżyńskiej
Zarząd Główny w Łomży**

Nr ewidencyjny

Dnia

**Karta ewidencyjna
i deklaracyjna**

1. Imię i nazwisko
dla kobiet nazwisko rodowe
2. Data i miejsce urodzenia
3. Adres zamieszkania
4. Wykształcenie
5. Nazwa szkoły ukończonej w
6. Data ukończenia szkoły w
7. Zawód
8. Miejsce pracy i stanowisko tel.....

9. Deklaracja finansowa:
 - deklaruje jednorazową wpłatę zł słownie
 - wpisowe zł słownie
 - składkę miesięczną w wysokości zł słownie
10. Deklaruję przystąpienie do TPZŁ w charakterze członka:
zwyczajnego, wspierającego od dnia

Miejscowość dn.....

...../podpis/

11. Członkowie wprowadzający:

Nazwisko i imię podpis

Nazwisko i imię podpis

12. Decyzję Zarządu z dnia W/W zostaje przyję-
ty w poczet członków Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

pieczęć

Podpisy:

W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI ST. OGRODNIKA

DZIAŁALNOŚĆ SERCEM I PRACĄ, PISANA...

Stanisław Ogrodnik urodził się dn. 18.XI.1906 r. w Łomży w rodzinie robotniczej. Ojciec jego był robotnikiem - cieślą, matka zajmowała się wychowaniem rodzeństwa, składającego się z siedmiorga dzieci. Aby mieć możliwość ukończenia seminarium nauczycielskiego, musiał wszelkie dni wolne od nauki i ferie poświęcać na pracę z ojcem na robotach ciesielskich. Po odbyciu czynnej służby wojskowej w 1930 r. wraca do seminarium nauczycielskiego, które kończy w 1932 r. i otrzymuje posadę nauczyciela we wsi Ksebk, potem w Łasze pow. Ostrołęka. W roku 1937 zawiera związek małżeński z nauczycielką Eugenią Crochulską i przenoszą się do powiatu łomżyńskiego. Pracują razem w Publicznej Szkole Powszechnej we wsi Sulim, do roku 1941. Okres okupacji niemieckiej spędza w tejże wsi. W roku 1944 unikając łapanek hitlerowskich, przekrada się do tzw. generalnej guberni i na dłuższy czas zatrzymuje się w Walechowicach pow. Pińczów - pracuje we dworze.

Ofensywa wojsk radzieckich w 1945 r. pozwala mu powrócić do żony i dzieci - i wspólnie rozpoczynają pracę we wsi Miastkowo. W 1947 roku kończy Wyższy Kurs Nauczycielski i zostaje przeniesiony do Państwowego Liceum Pedagogicznego w Łomży - pracuje jako nauczyciel rysunku i prac ręcznych. Od 1958 roku otrzymuje stanowisko kierownika Szkoły Ćwiczeń przy PLP w Łomży. Na emeryturę odchodzi w 1970 roku.

W czasie swej aktywnej działalności zawodowej Stanisław Ogrodnik był zaangażowanym działaczem naszego Towarzystwa. Przez wiele kadencji pełnił funkcje w ZG TPZŁ oraz w Zarządzie Oddziału, którego przez wiele lat był prezesem.

NAD GROBEM STANISŁAWA OGRODNIKA

- PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE PRZEZ PROF. ANATOLA FALKO

Oto przyszliśmy do Ciebie po raz ostatni - koledzy i przyjaciele, wychowankowie i znajomi - ci wszyscy, którzy Cię znali, cenili i kochali.

Ostatnie pożegnanie jest zawsze trudne, a szczególnie bolesne staje się wtedy, gdy chodzi o człowieka, powszechnie szanowanego i lubianego.

Ty zaś spełniałeś szczególną rolę w życiu naszego środowiska. Całe swe życie poświęciłeś szkole i młodzieży. We wczesnej młodości poszedłeś - jak Sikaczka - tam, gdzie nauczycieli było najbardziej potrzeba - na polską wieś.

W czasie wojny 1939 biłeś się o wolność - jak na patriotę przystało. Jako wyróżniający się nauczyciel zostałeś powołany do Liceum Pedagogicznego. Dąłeś się poznać jako wspaniały nauczyciel i dobry wychowawca.

Dyłeś wspaniałym kolegą! Zawsze życzliwy i pogodny potrafiłeś rozładować napięcia w stosunkach międzyludzkich, właściwie poradzić. Nigdy nie odmówiłeś pomocy, gdy ktoś jej potrzebował. Świetna znajomość narracji i wysokie poczucie humoru sprawiły, że byłeś zawsze duszą towarzystwa. Wszyscy byliśmy głęboko przekonani, że nigdy nie zawiedziesz zaufania, że można na ciebie liczyć.

Potrafiłeś stworzyć niepowtarzalną atmosferę wychowawczą. Twoi wychowankowie przez długie lata po opuszczeniu szkoły utrzymywali kontakt z kochanym wychowawcą i kierownikiem. Szkoła pod Twoim kierownictwem osiągnęła przodujące wyniki. Jej absolwenci zawsze wyróżniali się w Liceach. W gronie panowały życzliwe, bezkonfliktowe stosunki.

Nie stałeś z boku. Angażowałeś się bez reszty w prace społeczne zarówno na terenie szkoły jak i poza nią.

(fragmenty)

KRONIKA TPZŁ

ODZNACZENIE POŚMIERTNE DLA EDWARDA CIBOROWSKIEGO

W dniu 26 września 1985 roku prezes Zarządu Głównego TPZŁ kolega Marian Mieszkowski udekorował pośmiertnie jednego z założycieli i wieloletniego prezesa Zarządu Głównego TPZŁ profesora Edwarda Ciborowskiego odznaką "Za zasługi dla województwa łomżyńskiego".

Ta doniosła uroczystość odbyła się na cmentarzu powązkowskim w Warszawie, przy grobie Zmarłego Profesora. Warto dodać, że nadanie odznaki nastąpiło na skutek inicjatywy Oddziału Warszawskiego TPZŁ.

Ponadto został również złożony symboliczny kwiatek na grobie Wojciecha Antosiewicza - byłego prezesa ZG TPZŁ.

OCHRONA ZABYTÓW CMENTARZA ŁOMŻYŃSKIEGO

Z inicjatywy LIT przy wsparciu Komendy Hufca ZHP, PTTK i TPZŁ gromadzony jest fundusz na ochronę zabytków nagrobnych naszego cmentarza. Wpłata można dokonywać na konto: ZW PTTK w Łomży; Bank Spółdzielczy w Łomży; Nr. 945268-228-132

FUNDUSZ CZYNU POMOCY SZKOLE

W ostatnim czasie został powołany Miejski Komitet Czynu Pomocy Szkole, którego zadaniem jest zbieranie funduszy na budowę i adaptację obiektów szkolnych.

Zainteresowanych prosimy o dokonywanie wpłat na konto: MKCPS PKO o/Łomża; Nr 45519-45708-132-1

Do użytku wewnętrznego

Nr Rejst. WPDT-0617/1/85

Nakład: 1000 egz.

Druk: WPDT w Łomży

"ŁOMŻA 1795-1866" - II CZĘŚĆ MONOGRAFII ŁOMŻY

Z inicjatywy Oddziału Łomżyńskiego TPZŁ powołano radę programową rocznika "Ziemia Łomżyńska", której przewodni prof. Ryszard Połodziejczyk. Głównym zamierzeniem wydawania tego periodyku jest dokumentowanie najważniejszych wydarzeń w Łomżyńskim w danym roku a także w niedalekiej przeszłości. Wydawnictwo zawierać będzie ilustracje czarno-białe i kolorowe. Pierwszy numer został oddany do druku i powinien ukazać się jeszcze w tym roku. Przygotowuje się tematykę do kolejnych roczników. Zespół redakcyjny oczekuje na propozycje tematów od miłośników ziemi Łomżyńskiej, które należy przesyłać na adres oddziału Towarzystwa w Łomży.

Zamierzenia wydawnicze TPZŁ

Historia Łomży w latach 1795 - 1866 opisana przez Czesława Brodzickiego i Donatę Godlewską znajduje się obecnie w drukarni i powinna ukazać się na półkach księgarskich w pierwszej połowie 1986 roku. Piękne i bohaterskie dzieje Łomżan opisane na ok. 500 stronicach ilustrowane będą 70 zdjęciami, 20 mapami i 44 tablicami. Indeks nazwisk kończący opracowanie będzie szczególnie ciekawy dla Łomżyniaków ze względu na odszukanie w nim swoich przodków chlubnie zapisanych w historii tego miasta i okolic. Monografia ta ukaże się staraniem ZG TPZŁ a wydawcą będzie Państwowe Wydawnictwo Naukowe w Warszawie.

KOLEGIUM REDAKcyjne:

Wojciech Aszoff, Czesław Brodzicki, Jadwiga Chętnikowa, Tadeusz Dudo, Donata Godlewska, Aleksander Gagol, Marian Mieszkowski, Eugenia Ogrodnik, Teresa Pólecka, Zdzisław Sędziak, Pelagia Sienkiewicz - Grabani, Hanna Wiśniewska, Tadeusz Zaremba.